NR. 79 (479)

WARSZAWA, CZWARTEK, 21 MARCA 1946 R. (II)

Cena numeru 2 złote

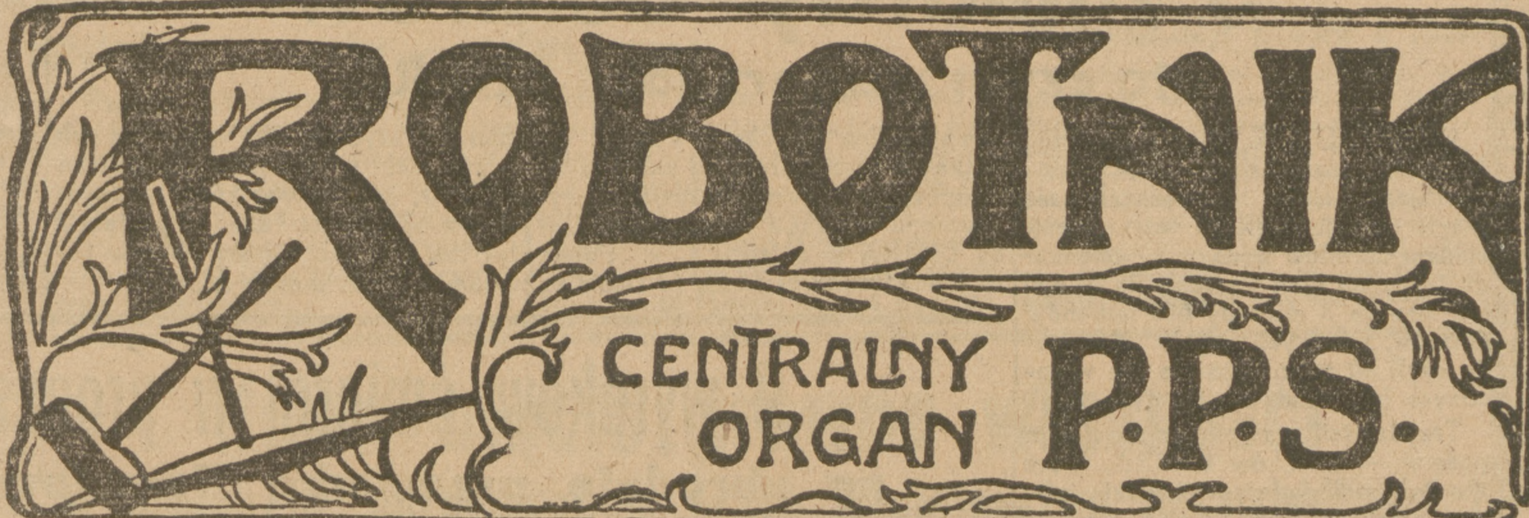
ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8 85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85 06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8 85-05
Administracja Drukarni	8 85-03
Drukarnia	8.79-61

Od Churchilla do Andersa

Reakcja światowa próbuje podważyć fundamenty pokoju

Mowy Churchilla, wypowiedź Stalina, sytuacja w Grecji i w Iranie, zbliżająca się sesja Rady Bezpieczeństwa ONZ i zagadnienie rozwiązania armii Andersa skupiają na sobie nadal uwagę opinii światowej. Wszystkie te sprawy zresztą wiążą się ze sobą widzialnymi i niewidzialnymi nićmi. Stanowią one grę o nowe i właściwe zorganizowania pokoju świata.

ŹRÓDŁA PLOTEK O „TRZECIEJ WOJNIE"

Demaskuje je jeden z najpoważniejszych tygodników angielskich, „New Statesman and Nation", który omawiając całokształt stosunków międzynarodowych między innymi pisze tak:

„Postępowanie Związku Radzieckiego w Iranie trudno wytłumaczyć inaczej, jak tym, że Kreml w ostatnich miesiącach doszedł do wniosku, iż porozumienie z mocarstwami zachodnimi jest niemożliwe. Można to wyczytać w wywiadzie Stalina, a mianowicie w słowach, że właśnie istnienie wrogich rządów w krajach sąsiednich pozwoliło Hitlerowi na dokonanie inwazji na ZSRR. Związek Radziecki nawet nie odpowiedział na noty dyplomatyczne z Waszyngtonu i Londynu. Jak dalece polityka sowiecka była następstwem postawy zachodu i jak daleko posunąłby się zachód, by zadośćuczynić uprawnionym żądaniom Rosjan w wypadku, gdyby Rosja utrzymała współpracę w duchu jałtańskim — nikt nie może powiedzieć.

Skoro w Grecji zabezpiecza się placówkę strategiczną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, to istotnie ZSRR nie mógłby znaleźć w sprawie greckiej lepszej polityki niż obecnie. Dziesięciu członków umiarkowanego rządu greckiego podało się do dymisji, oświadczając, że w dzisiejszych warunkach wynikiem wyborów może być tylko dyktatura prawicowa lub wojna domowa. Lecz Bevin nalega na przeprowadzenie wyborów. Z tego wynika, że nie myśli on już ani o demokracji, ani nawet o zapobieżeniu faszyzmowi, *lecz jedynie o wzmocnieniu sił prawicowych w walce przeciw elementom sowieckim.*

Nie uczynił on też nic przeciw gromadzeniu sił białej reakcji we wschodniej Europie. Generał Anders i jego — Polacy wciąż jeszcze odbywają ćwiczenia i otwarcie mówią o wojnie ze Związkiem Radzieckim. Są oni w kontakcie z faszystami w Polsce. Centrum intrygi znajduje się w Rzymie, a poważny oddział mieści się w Paryżu. Ruch ten skupia greckich i jugosłowiańskich Quislingów oraz innych kolaboracjonistów. Ma również ścisły związek z Watykanem. Jeżeli zaś pragnie się słyszeć otwarte roztrząsanie możliwości wojny z Sowietami — to najmniej dyskretnym źródłem informacji są ambasady brytyjskie w Warszawie i w innych stolicach wschodniej Europy".

NIEMCY PODNIESIENI NA DUCHU



Inny brytyjski tygodnik „Observer" w korespondencji z Berlina opisuje wrażenie, jakie wywarła na Niemcach mowa Churchilla. Każda rozmowa zaczyna się od komentowania znaczenia tej mowy. Temat ten góruje nad wszystkimi innymi politycznymi dyskusjami, nawet wśród studentów berlińskiego uniwersytetu, a zaciszne biblioteki uniwersyteckie stały się ośrodkami politycznymi o dużym znaczeniu. Większość Niemców uważa za pewnik, że mowa Churchilla była trąbą nawołującą do wojny z Rosją.

Wielu Niemców, zwłaszcza ze sfer mieszczańskich i z inteligencji żyje w ciągłej nadziei, że wybuchnie wojna między zwycięzcami. Wielu Niemców wierzy, iż potęga Niemiec może powstać z popiołów po nowej wojennej zawierusze. Przejęci tą nadzieją, czepiają się uparcie każdego symptomu, prawdziwego, czy złudnego, który mógłby ją potwierdzić.

Na te szkodliwe rezultaty mowy Churchilla zwracają również uwagę przedstawiciele społeczeństwa polskiego. Z nadesłanych nam przez PAP wybieramy dwa: Jarosław Iwaszkiewicz, znakomity pisarz, prezes Związku Literatów oświadcza:

„Niewątpliwie były premier Churchill złą oddał przysługę światu, rzucając groźne hasła w swojej mowie amerykańskiej Wyobrażam sobie, jak wszystkie „wilkołaki" w puszczach i niepuszczach niemieckich nastawiły uszu na ten głos zza Oceanu. A to chyba najważniejsze. To też słowa generalissimusa Stalina jasno — niezwykle jasno — oświetlające cały splot zagadnień politycznych dzisiejszego świata zostały powitane z ulgą wszędzie tam, gdzie „wilkołaki" nie są legendą, bajką opowiadania dla niegrzecznych dzieci, ale niestety bardzo dobrymi znajomymi".

Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. Witaszewski mówi:

„Mowa Churchilla była próbą mobilizacji światowej reakcji przeciwko wschodniej Europie, która w walce z faszyzmem poniosła największe ofiary, tworząc podwaliny dla demokracji ludowej i pokoju świata, oraz środkiem ratowania imperializmu angielskiego przed wolnościowymi żądaniami narodów kolonialnych. Odpowiedź Stalina to szczera i niezakłamana polityka Związku Radzieckiego w obronie pokoju i małych państw, które do 1939 r. były igraszką imperializmu świata, to szczera odpowiedź przyjaciela Polski".

Zresztą Churchill znajduje naśladowców:

LONDYN. W dniu wczorajszym w czasie debaty w Izbie Gmin min. Hynd wypowiedział się gorąco za jak najszybszym wypuszczeniem z niewoli wszystkich jeńców niemieckich i za podwyższeniem racji żywnościowych dla Niemców.

ZA PRZYKŁADEM OJCA

BRUKSELA. Popierając stanowisko ojca swego, syn Winstona Churchilla Randolph, ogłasza na łamach pisma „Derniére Heure" dwa artykuły, biorące gorąco w obronę Andersa i jego ludzi, pragnąc osłonić ich przed zarzutem faszyzmu i wychwalając ich antyradziecką postawę.

MARZENIE O STAJNI WYŚCIGOWEJ

LONDYN. Po przyjeździe do stolicy Anglii, gdzie został wezwany celem otrzymania od rządu brytyjskiego decyzji o rozwiązaniu jego korpusu, gen. Anders stara się przemycić do prasy szereg oświadczeń, które jednak dzienniki drukują bardzo opornie. W jednym z tych oświadczeń Anders głosi, iż marzeniem jego jest założyć z powrotem stajnię wyścigową taką, jaką posiadał przed wojną.

Zebranie KCZZ w doniosłych sprawach

WARSZAWA PAP. Dnia 26 marca br. o godz. 10 odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, z udziałem przewodniczących i generalnych sekretarzy Zarządów Głównych oraz przewodniczących Okręgowych Komisji Związków Zawodowych.

Na posiedzeniu tym poruszane będą wszelkie najpoważniejsze problemy, dotyczące świata pracy: zagadnienie płac i cen, stanowisko Związków Zawodowych wobec wyborów, sprawozdanie delegacji KCZZ z podróży do ZSRR oraz sprawy organizacyjne.

Zniszczyć Polskę, ugodzić się z Anglią

- taki był plan Hitlera w r. 1939

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału przybyły ze Sztokholmu przemysłowiec szwedzki Dahlerus opowiadał o swoich wysiłkach doprowadzenia do porozumienia między W. Brytanią i Rzeszą niemiecką przed samym wybuchem wojny. Ostrzegł on Goeringa, że atak niemiecki na Gdańsk doprowadzi do wojny nie tylko z Polską, ale i z W. Brytanią. Goering wyraził zdanie, iż W. Brytania bleffuje.

26 lipca 1939 r. Dahlerus wraz z Goeringiem został przyjęty przez Hitlera. Hitler, jak zwykle, wygłosił długie przemówienie, w którym chwalił się liczebnością i wyposażeniem niemieckich sił zbrojnych i oświadczył, że w razie wojny będzie budował mnóstwo łodzi podwodnych. Hitler spytał, dlaczego tak trudno dojść do porozumienia z rządem brytyjskim. Odpowiedziałem mu, że naród brytyjski nie ma zaufania do niego i jego rządu. Nastąpiło znowu długie przemówienie, zakończone okrzykiem: „Jestem niewinny!"

Nazajutrz otrzymałem od Hitlera oświadczenie, zawierające 6 punktów, które zawiozłem do Londynu. Hitler żądał: 1) zawarcia sojuszu brytyjsko-niemieckiego, 2) pomocy Wielkiej Brytanii w uzyskaniu Gdańska i korytarza polskiego, 3) zawarcia umowy w sprawie kolonii niemieckich, 4) zagwarantowania praw mniejszości niemieckiej w Polsce, 5) zgody Niemiec na zagwarantowanie nowych granic polskich i 6) porozumienia w sprawie pomocy, którą Rzesza niemiecka gotowa jest udzielić Wielkiej Brytanii dla obrony Imperium".

Dahlerus odbył konferencję z ówczesnym premierem Chamberlainem. W. Brytania gotowa była podjąć dyskusję w sprawie niektórych żądań Hitlera, domagała się jednak przede wszystkim demobilizacji armii niemieckiej.

Nazajutrz po ataku na Polskę Hitler zawezwał Dahlerusa do siebie. Znajdował się on w stanie niesłychanego podniecenia i oświadczył, że będzie wojował rok, dwa lata, dziesięć lat, ale zniszczy Polskę. Goering wierzył jeszcze, iż uda się uniknąć wojny z W. Brytanią. Opisując swoje spotkanie z Hitlerem Dahlerus twierdzi, iż miał wrażenie, że Hitler nie jest normalny.

Najbardziej spragniony zdobyczy był protegowany Hitlera Ribbentropp.

Zeznania Dahlerusa trwały trzy godzin. Na zakończenie oświadczył on: „Gdybym był wiedział wtedy to, co wiem dzisiaj, byłoby dla mnie jasne, że wszelkie moje usiłowania utrzymania pokoju w Europie musiały spełznąć na niczym".

Nowy rząd ZSRR

zatwierdzony przez Radę Najwyższą

MOSKWA (PAP). We wtorek wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb Parlamentu Radzieckiego. Pojawienie się w loży rządowej generalissimusa Stalina i innych kierowników nawy państwowej przyjęte zostało przez zebranych na sali burzliwą owacją. Przewodniczący Zdanow odczytuje list prezydenta Kalinina, zawierający prośbę o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ze względu na jego ciężką chorobę oczu. Del. Kuzniecow wnosi o wybranie na stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika. Cała sala urządza długotrwałą owację na cześć dotychczasowego długoletniego przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Kalinina. Następnie zostaje Szwernik jednomyślnie wybrany przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący zgłasza wniosek generalissimusa Stalina w sprawie utworzenia nowego rządu Związku Radzieckiego. Zgodnie z tym wnioskiem przewodniczącym Rady Ministrów zostaje generalissimus Stalin, który otrzymał jednocześnie tekę ministra Obrony, zastępcami zaś Mołotow, który równocześnie zostaje ministrem spraw zagranicznych, oraz Beria, Andrejew, Mikojan, który równocześnie zostaje ministrem Handlu Zagranicznego, Kosygin, Wozniesienski, który zachowuje stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, Woroszyłow i Kaganowicz, który zostaje ministrem Przemysłu Materiałów Budowlanych. W skład rządu wchodzą poza tym minister rolnictwa Benediktow, minister finansów Zwieriew, handlu—Lubimow, spraw wewnętrznych — Krugłow, bezpieczeństwa publicznego — Merkułow, Sprawiedliwości — Ryczków.

Łącznie w skład rządu wchodzi 50 ministrów. Obie izby jednomyślnie zatwierdzają przedłożony skład Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

„Nie mòwimy jezykiem dyplomatòw"

Przemówienie tow. Rusinka w Leningradzie

LENINGRAD (PAP). Wymowną manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej było spotkanie delegatów KCZZ z aktywem leningradzkich związków zawodowych, które odbyło się w Pałacu Prasy. Pełnomocnik WCSPS na okręg leningradzki, Kozin, powitał zebranych delegatów polskich, po czym udzielił głosu gen. sekretarzowi KCZZ, tow. Rusinkowi.

Po omówieniu pracy polskiego ruchu zawodowego w okresie sanacji, kiedy to zebrania związkowe były częstokroć rozpędzane przez policję, tow. Rusinek podkreślił, że proletariat polski dokształcał się w celach więziennych i lochach obozów koncentracyjnych. „Nie mówimy językiem dyplomatów, są to wypowiedzi naszego serca i czystej duszy". Przemówienie ob. Rusinka było przerywane burzliwymi oklaskami, okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i wielkiego wodza generalissimusa Stalina.

Po przemówieniu tow. Rusinek wręczył przedstawicielowi WCSPS dar górnika polskiego w postaci wazy wykutej z węgla.

W poszukiwaniu 3.000 zbrodniarzy

Polska misja wyjechała do Niemiec

Dnia 19 marca wyjechała z Warszawy do Niemiec Polska Misja wojskowa Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych. Na czele stoi wiceprezes Najwyższego Sądu Wojskowego, ppłk. Muszkat, w skład jej wchodzi szereg wyższych oficerów z Korpusu Sądowego oraz sędziowie i prokuratorzy, delegowani przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

W Niemczech Misja podzieli się na dwie części, jedna uda się na teren okupacji amerykańskiej, druga na teren okupacji brytyjskiej. Siedzibą pierwszej będzie Wiesbaden, drugiej — Bad Oyenhausen.

Misja zajmie się wyszukaniem ukrywających się lub przebywających w obozach hitlerowskich 3000 przestępców wojennych, którzy popełnili zbrodnie na terenie Polski, przeprowadzi dochodzenia sądowo-śledcze, wreszcie odbierać będzie od władz okupacyjnych zbrodniarzy wojennych, transportować ich do kraju i tu oddawać w ręce polskich władz sądowych dla sprawiedliwego osądzenia i surowego ukarania na miejscu popełnionego przestępstwa. Prace Misji Wojskowej Potrwają kilka miesięcy.

Amerykańskie Związki Zawodowe

za współpracą z radzieckimi

NOWY JORK (PAP). Delegacja Związków Przemysłowych (CIO) złożyła komitetowi wykonawczemu sprawozdanie z pobytu w ZSRR. Delegaci wzywaja do współpracy z narodami Związku Radzieckiego w interesie pokoju i postępu w całym świecie. Delegacja podkreśla w sprawozdaniu wszechstronną działalność radzieckich związków zawodowych, a zwłaszcza szeroko rozbudowany system ubezpieczeń społecznych. Związki radzieckie osiągnęły również znaczne sukcesy w odbudowie kraju.

Delegacja zwraca uwagę, że mimo różnic ustrojowych między ZSRR i USA, związki amerykańskie i radzieckie mają wiele cech wspólnych. Pożądane jest przeto utworzenie radziecko-amerykańskiego komitetu związków zawodowych, któryby przyczynił się do ścisłej współpracy między związkami obu państw.

Przedstawiciele PSL-u u Min. Matuszewskiego

Minister Informacji i Propagandy tow Matuszewski, przyjął dziś członków NKW PSL: ob. Wójcika, sekretarza generalnego NKW i ob. Banacha, szefa Wydziału Prasy i Propagandy NKW PSL, omówiono sprawę prasy i publikacji Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Felieton polityczny

Głupczyce

— Ja sem tady, pane Columbus! — były to podobno pierwsze słowa, jakie usłyszał w Ameryce po wylądowaniu słynny podróżnik, któremu zdawało się, że jest pierwszym Europejczykiem na Nowej Ziemi.

— Jestem tu, panie Kolumbie! — rzeczowego stwierdzenia tego faktu dokonał według niesprawdzonej historycznie, lecz usprawiedliwionej psychologicznie legendy — nasz drogi, bliski kuzyn, Czech.

Dalszy ciąg tej dyskusji tonie w mrokach dziejów. Nie wiadomo, czy zabrakło obu Europejczykom wspólnego języka, czy już od razu z miejsca dali oni swym nowym czerwonoskórym znajomym poglądową lekcję, w jaki sposób ludy Europy załatwiają swe spory terytorialne. Dalszy bieg wydarzeń, gdzie występuje w tytułowej roli obywatel Columbus, a nie jego czeski konkurent, wskazywałby na to, iż Czech przegrał wówczas sprawę.

To drobne, chwilowe niepowodzenie nie ostudziło jednak zapału naszych czeskich pobratymców, pracowicie zbierających klejnociki do korony Św. Wacława. Pozostała im tylko widocznie bojaźliwość przed zbyt dalekimi podróżami — ograniczyli się zatem do bliższych sobie terytoriów europejskich.

Zdecydowali za to, iż nawet w niewielkiej sprawie wielki mistrz potrafi świat zadziwić inwencją i fantazją. Wykazali też w tym zakresie taką doskonałość, że wielu ludzi, przekonanych dotychczas tradycyjnie o trzeźwości i praktyczności czeskiej, zwątpiło w owe rzekomo dziedziczne cechy charakteru. W roli marzycieli, fantastów, lub, jeśli kto woli — utopistów, wystąpili Czesi na arenie historii po raz pierwszy, dając tym dowód wielostronności swego ducha.

— Nic, co ludzkie, nie jest nam obce — rzekli trzeźwi Czesi i pożeglowali żwawo na skrzydłach kolorowej fantazji w krainę... Górnego Śląska. Żeby zaś już całkowicie zamienić tę wyprawę w uroczą bajkę, kierownictwo ekipy objęli czescy uczeni i posłowie.

Wystartowano w czasie plenarnego posiedzenia czeskiego parlamentu. Poprowadził bieg poseł z Zagłębia Ostrawskiego dr. Uhlirz, autor najnowszej publikacji czechosłowackiej o Śląsku Cieszyńskim, którego niedawna interpelacja w parlamencie spowodowała wydanie zakazu działalności Polskiej Macierzy Szkolnej na Zaolziu. Sekundował mu dzielnie poseł czeskiej partii ludowej, Pavlik. Postanowiono wybrać się na podbój Kładzka, Raciborza i Głubczyc.

— Piękne to ziemie i odwiecznie nasze! — zawołali posłowie zgodnym chórem.

Kłopot co prawda maleńki z wynalezieniem paru miejscowych ludków, którzy by pokrzyczeli: „Ja sem tady, pane Columbus!"...

Odkryto przy tym zdumiewające rewelacje — Górny Śląsk, do którego należą wyżej wspomniane obszary, znajduje się pod... zwierzchnictwem rady sojuszniczej, a Polska jest w tym wypadku jedynie — „okupacyjnym administratorem"!!!

Cóż — tak właśnie bywa, kiedy ktoś wstąpi na obcy sobie grunt. Łatwo się potknąć — potknęli się Czesi — racjonaliści w świecie baśni i fantazji. Zapatrzeni w miraże pożądanej krainy, zapomnieli o paru drobiazgach, m. in. o tym, że Głubczyce, Racibórz i Kładzk wraz z innymi terenami zachodnimi zostały Polsce przyznane przez Konferencję Trzech Mocarstw, z których prawdopodobnie żadne nie będzie miało zbytniej ochoty zaprzeczać swemu własnemu orzeczeniu.

Czy Czesi oprócz własnego dobrego apetytu liczą na to, że ktoś na terenie międzynarodowym pomoże im apetyt ten zaspokoić? Podobno tylko z cicha cieszą się ci, którzy ziemie te dłuższy czas bezprawnie i bezpłatnie dzierżawili. Wiadomo: może, jak Polakom zabiorą (a wcale nie takie znów pewne, że Czesi dostaną!) — niemiecki eks - dzierżawca fuksem znów jakoś się wślizgnie w utracone gniazdko?!...

Szumi woda, szumi na niemieckim młynie. Płynie woda, płynie ze Złotej Pragi. Żeglują sobie po niej panowie Uhlirz i Pavlik. Zapraszaja kogo mogą do swojej łódeczki: i rząd swój, i cały naród. Ale łódeczka mała i woda płytka. Amatorów przejażdżki znajdą chyba niewielu — Czesi to jednak rozsądny naród. Poza tym ta łódeczka to przedsiębiorstwo prywatne panów Uhlirza i Pavlika — a Czechosłowacja, jak wiadomo, znajduje się na drodze do upaństwowienia gospodarki.

AVIS.

3 miliardy dolarów

oto czym rozporządza UNRRA

WASZYNGTON. Władze naczelne UNRRA podały dziś do wiadomości, że składki, które zobowiązało się płacić na cele UNRRA czterdzieści siedem narodów będących członkami tej organizacji wyniosły 28 II. ogółem prawie 3 miliardy 660 milionów dolarów, z których około 3 miliardy czyli 80 proc. zostało już wpłaconych lub oddanych do dyspozycji.

Trzydzieści, z trzystu jeden państw — członków UNRRA, które nie były przedmiotem inwazji nieprzyjacielskiej zapłaciły lub zobowiązały się zapłacić swą pierwszą składkę. Siedem z tych państw: Australia, Kanada, San Domingo, Islandia, Nowa Zelandia, Zjednoczone Królestwo i Stany Zjednoczone wpłaciły, lub zobowiązały się wpłacić i drugą już składkę.

Każde z państw — członków UNRRA, których terytorium było okupowane przez wroga wpłaciło administracyjną składkę w całości. Dodatkowa administracyjna składka od okupowanych krajów zostanie wyznaczona w czasie obecnej sesji Rady UNRRA w Atlantic City. Ponadto oświadczono ostatnio, że Dania zamierza złożyć składkę w postaci ryb o wartości w przybliżeniu miliona dolarów, oraz 10.000 koni, a Jugosławia ofiarowała dar w postaci 2 tys ton cementu, który będzie natychmiast przekazany Albanii.

Demonstracje w Jugosławii na rzecz przyłączenia Krainy Julijskiej

BELGRAD PAP. W Belgradzie i innych ośrodkach przemysłowych Jugosławii odbyły się wielkie demonstracje robotnicze. Manifestanci domagali się przyłączenia Krainy Julijskiej do Jugosławii. Wysłano depeszę do komisji sojuszniczej w Trieście, protestujące przeciwko działalności policji na terenie miasta i okolic.

9 wyroków śmierci w procesie NSZ

za zbrodnie przeciwko Narodowi Polskiemu

(SAP). W warszawskim procesie NSZ sąd ogłosił wczoraj wyrok, skazujący 9 oskarżonych na karę śmierci, pozostałych 14-tu na karę więzienia od lat 2—8.

Na karę śmierci skazany został Wolanin, któremu sąd udowodnił m. in., że był szefem PAS-u (Pogotowie Akcji Specjalnej) i z tego względu jest on współwinny napadów i morderstw o charakterze politycznym. Udzielił on schronienia 20-tu dezerterom Wojska Polskiego, brał udział w odprawie, na której obecni wydali wyrok śmierci dla 70-ciu osób, niewygodnych dla NSZ. Wolanin wydał rozkaz koncentracji band, co w konsekwencji doprowadziło do zbiorowej masakry w Wierzchowinach.

Jaroszyńskiemu udowodniono, że był szefem PAS-u okręgu Podlasie. Jako dowódca bandy leśnej dopuszczał on się morderstw i rabunków. Rozbroił 30-osobowy oddział Wojska Polskiego oraz 6-ciu milicjantów, brał udział w potwornym mordzie na lotnikach radzieckich pod wsią Sielce oraz w akcji wierzchowińskiej, rabował również mienie biednej ludności wiejskiej. Sąd za te czyny wydał na niego 3-krotny wyrok śmierci. Na karę śmierci skazany został również szef gospodarczo - administracyjny PAS-u na okręg Lublin — Łuszczyński. Przekazywał on rozkazy wszystkich napadów rabunkowych w Lublinie. Po napadach inkasował pieniądze. Karę śmierci otrzymał również oskarżony Żwirek, zajmujący w NSZ wybitne stanowiska. Był on m. in. kierownikiem wydziału organizacyjnego Komendy Powiatowej NSZ w Chełmie. Nakłaniał do wykonywania wyroków śmierci m. in. na lubelskim fryzjerze Chluścińskim, którego NSZ podejrzewało, iż „sypie" ludzi z organizacji.

Roguski był komendantem powiatowym w Chełmie i następnie komendantem okręgu 17-go. Wydawał rozkazy do band leśnych. Ze względu na specjalne nastawienie i wybitnie wysokie napięcie złej woli oskarżonego, sąd skazał go również na karę śmierci.

Z mniej wybitnych członków NSZ, których czyny jednakże kwalifikowały się z art. 1go i dalszych Dekretu o Ochronie Państwa, z art. art. KK Wojska Polskiego, mówiących o morderstwach, napadach lub nakłanianiu do nich, skazani zostali na kare śmierci: Karczmarczyk, Szoloch, Ulanowski i Szulakowski.

Nowaka sąd skazał na 6 lat więzienia, zmniejszając mu karę na podstawie amnestii o połowę, Łojka na 8 lat więzienia (zmniejszając karę z tytułu amnestii o 2 lata), Borysa na 7 lat, Tiusińskiego na 6 lat, Opackiego na 7 (amnestia zmniejszyła mu wyrok aż o 5 lat), Serdysa na 4 lata, Sapitę na 8 lat, Zarembińskiego na 5 lat, Szweda na 6 lat, Madeja na 3 lata, Kowalskiego na 2 lata (zawieszenie wykonania kary na okres 2 lat), jedyną oskarżoną w procesie Kałużnę na 3 lata. Oskarżonej Kałużnej sąd całkowicie darował karę na podstawie amnestii. Na razie wszystkim skazanym na karę pozbawienia wolności sąd zaliczył areszt tymczasowy.

Skazanym przysługuje prawo wniesienia prośby o ułaskawienie na ręce Prezydenta KRN oraz w terminie 7-dniowym prawo złożenia skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Robotnicza Łodź

wita wodza Jugosławii

ŁÓDŹ (PAP). Robotnicza Łódź gościła w swych murach bohatera narodów Jugosławii, Marszałka Józefa Broz - Tito. Od wczesnych godzin rannych wzdłuż trasy, którą miał przejeżdżać dostojny gość zebrały się tłumy publiczności. Ulice udekorowane zostały flagami narodowymi. O godz. 11-ej pod bramą tryumfalną na rogatkach miasta przywitali marszałka Tito, który przybył w towarzystwie Marszałka Polski Roli - Żymierskiego, ambasadora R. P. w Belgradzie ob. Wende, ambasadora Jugosłowiańskiego w Polsce p. Ljumowica, posła czeskiego Hejreta, wiceministra Obrony Narodowej i zast. nacz wodza do spraw polit - wychowawczych gen. M. Spychalskiego, gen. Świetlika, Rotkiewicza, bawiących w Polsce mężów stanu Jugosławii, — prezydent miasta Łodzi ob. K. Mijal, wojewoda łódzki ob Dąb - Kocioł i dowódca OW. gen. Żarako - Żarakowski w otoczeniu członków Prezydium Zarządu Miejskiego, generalicji, przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Orkiestra gra hymny narodowe — polski i jugosłowiański. Kompania honorowa prezentuje broń. Po przemówieniu prezydent m. Łodzi wręczył Marszałkowi Tito album pamiątkowy, poczym auta wiozące dostojnych gości udały się do największych w Polsce zakładów włókienniczych daw. Scheibler i Grohmann, gdzie Marszałek Tito zwiedził przędzalnię, tkalnię, wykończalnię, farbiarnię zakładów. Podczas zwiedzania zakładów Marszałek Tito spotkał się z gorącym przyjęciem zatrudnionych robotników, przeprowadzając z nimi serdeczne rozmowy, dotyczące ich pracy. Następnie goście udali się do wielkiej odlewni i montowni dawn. firmy J John. Imieniem Rady Zakładowej ob. Ratajczyk wręczył dostojnemu gościowi upominek w postaci kowadełka i młota, artystycznie wykonanych przez robotników firmy.

W rozmowach przeprowadzonych z robotnikami Marszałek Tito podkreślił wielką wagę ich pracy w dziele odbudowy kraju oraz wyraził uznanie dla organizacji pracy wysokiej jakości wyprodukowanych maszyn i urządzeń. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej zakładów, goście udali się do koszar Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczej.

Marszałek Tito przyjął defiladę obu szkół i po zapoznaniu się z urządzeniem koszar, udał się do świetlicy szkoły, gdzie krótkim przemówieniem powitał go Marszałek Polski Rola - Żymierski. Marszałek Tito odpowiedział, podkreślając w serdecznych słowach więzi łączące bratnie narody słowiańskie oraz olbrzymie znaczenie zbratania wszystkich narodów słowiańskich.

Następnie przemówił gen Spychalski, podkreślając olbrzymi wkład w dzieło wyzwolenia wszystkich narodów słowiańskich Armii Czerwonej. Dzięki tej armii — mówi gen. Spychalski — wyzwolone zostały spod jarzma hitlerowskiego dwa najdalej na zachód wysunięte narody słowiańskie — narody Jugosławii nad morzem Adriatyckim i naród polski nad morzem Bałtyckim.

Następnie przemówienia wygłosili wojewoda łódzki ob. Dąb - Kocioł i prezydent m. Łodzi ob. Mijal. W imieniu 5-ciu podchorążych szkoły oficerów polityczno-wychowawczej, uczestników walk partyzanckich o wolność Jugosławii, przemówił w języku serbskim podchorąży Ciota, podkreślając, że partyzanci przelewali krew nie tylko w imieniu ludów Jugosławii, ale w imieniu wszystkich narodów słowiańskich.

Marszałek Tito dokonał dekoracji 5-ciu partyzantów krzyżami „Za odwagę".

W godzinach wieczornych Marszałek Tito i towarzyszący mu dostojnicy udali się w dalszą drogę na Śląsk.

Rząd brytyjski ogłosi pismo do żołnierzy polskich

LONDYN (PAP). Ponieważ pismo rządu brytyjskiego do żołnierzy polskich w służbie brytyjskiej, dotyczące demobilizacji, nie zostało dotychczas rozesłane, w Londynie zaczęło krążyć wiele sprzecznych pogłosek na ten temat. Przedstawiciel PAP zapytał oficjalnego przedstawiciela Foreign Office (ministerstwo spraw zagranicznych), dlaczego pisma tego dotychczas nie wysłano. Przedstawiciel Foreign Office wyjaśnił, że termin ogłoszenia pisma został przesunięty o kilka dni.

Sprawa radziecko-perska

w radzie Bezpieczenstwa

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że ambasador perski w Stanach Zjednoczonych, Hussein Ala, złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, notę z prośbą o przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa sprawy radziecko - persk ej.

WASZYNGTON PAP. Amerykański sekretarz stanu Byrnes zaprzeczył wiadomościom podanym przez prasę amerykańską, jakoby na konferencji w Teheranie r. 1943 zostało zawarte tajne porozumienie pomiędzy prezydentem Rooseveltem, b. premierem brytyjskim Churchillem i generalissimusem Stalinem w sprawie kolonii włoskich oraz umiędzynarodowienia Triestu.

Wybory we Francji 2 czerwca

PARYŻ PAP. Rząd francuski zadecydował, że referendum w sprawie nowej konstytucji francuskiej odbędzie się najpóźniej do 5 maja. Wybory do Izby Deputowanych zostały wyznaczone na dzień 2 czerwca. (Jak wiadomo, na ten sam dzień zostały wyznaczone wybory do Konstytuanty włoskiej).

PARYŻ PAP. Francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne wyraziło jednogłośnie zaufanie rządowi francuskiemu, z powodu jego energii w walce z bezrobociem i rozpoczęcia akcji odbudowy kraju.

Uchwalono też ustawę o nacjonalizacji przedsiębiorstw produkujących napoje alkoholowe. Wniosek postawiła partia socjalistyczna, uzasadniając go niebezpieczeństwem wzrostu alkoholizmu we Francji.

Radio Hamburg mówi o „polskim korytarzu"

POZNAŃ (ZAP). — Wszyscy pamiętamy z jakim uporem propaganda niemiecka używała terminu „polski korytarz" w odniesieniu do naszego Pomorza. Termin „polnisches Korridor" w dalszym ciągu używa radiostacja w Hamburgu, znajdująca się pod kontrolą angielską.

Słuchając wiadomości z Hamburga o przybyciu polskich repatriantów z Rosji na teren „byłego polskiego korytarza" stawialiśmy sobie pytanie, gdzie jest angielska kontrola, że Niemcy nawet pod okupacją angielską mogą wracać do propagandy antypolskiej. Jest bowiem poza dyskusją, że redaktor wiadomości prasowych radiostacji w Hamburgu celowo użył terminu „polnisches Korridor".

Od Niemców niczego innego nie spodziewamy się. Wiemy, że oni się niczego nie nauczyli, Anglicy mogli by mimo wszystko wykazać więcej.

Bomba atomowa w rękach amerykańskich bankierów?

WASZYNGTON. Prezydent Truman mianował znanego finansistę i od wielu lat swego nieoficjalnego doradcę Bernarda Barucha przedstawicielem USA w Komitecie Organizacji Narodów Zjednoczonych do Badań Energii Atomowej. Nominacja zostanie dziś przedstawiona senatowi Baruch położył znaczne zasługi w pracy na polu gospodarczym podczas pierwszej wojny światowej.

Jeszcze jedna mowa Churchilla

NOWY JORK (SAP). Winston Churchill przemawiał na Uniwersytecie Columbia z okazji otrzymania stopnia naukowego honoris eausa. W przemówieniu swym nie wspominał o zagadnieniach aktualnej polityki, natomiast oświadczył:

„Nie ma w sercu mym nienawiści dla żadnej z wielkich ras, zaludniających kulę ziemską. Jestem przekonany, że po należytym ukaraniu winnych nie będzie już pariasów w wielkiej rodzinie narodów. Pod egidą autorytetem ONZ powstanie świat lepszy, sprawiedliwszy, bogatszy, piękniejszy. Dom rodzinny skromnego pracownika będzie w każdym kraju bezpieczny od okropności wojny, czy też zakusów tyranii".

Prezydent Truman nie wiedział...

WASZYNGTON. Sekretarz prasowy prez. Trumana Ross zaprzeczył ponownemu oświadczeniu radia amerykańskiego, jakoby prezydent Truman wiedział wcześniej o treści mowy Winstona Churchilla w Fulton i jakoby tekst tej mowy przedyskutował z Churchillem podczas jego wizyty w Białym Domu 16 lutego. Ross oświadczył, że o ile mu wiadomo prawdą jest, że Churchill i Truman nie omawiali wtedy treści mowy i że Prezydent w ogóle nie wiedział wcześniej, co Churchill zamierza powiedzieć.

Posiedzenie Komitetu ONZ dla Spraw Społecznych

WASZYNGTON. John G. Winand, ambasador USA w Wielkiej Brytanii, który jest przedstawicielem USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych w Komitecie dla Spraw Społecznych i Ekonomicznych oświadczył, że następne zebranie Rady odbędzie się 25 maja

Jugosławia zrywa stosunki z gen. Franco

BELGRAD (PAP). Przemawiając w imieniu Jugosłowian, uczestników wojny domowej w Hiszpanii, wicepremier Kardell oświadczył, że nowa Jugosławia uważa za swój obowiązek zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem generała Franco, gdyż rząd ten przedstawia groźbę dla pokoju świata. Rząd jugosłowiański ma nadzieję, że Narody Zjednoczone przyczynią się do obalenia reakcyjnego rządu Hiszpanii.

Zakupione w Ameryce samoloty wylądowały na Okęciu

W dniu 18 bm. na lotnisku Okęcie wylądowało 7 samolotów amerykańskich. Samoloty te dostarczone zostały jako pierwsza partia aparatów zakupionych przez PLL „LOT" z demobilu amerykańskiego. Załogi przybyłych samolotów, pod dowództwem płk. Maurice Blasera, powitane zostały przez przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i PLL „LOT".

Zakupione samoloty należą do typu „Dagota" i używane były w czasie wojny jako samoloty bojowe. Pomieścić mogą 24 pasażerów wraz z bagażem. Szybkość ich dochodzi do 400 km. na godzinę.

Kupujmy tylko w pewnych źródłach

50 proc. artykułów na rynku — zafałszowane

Mało który z konsumentów wie, że olbrzymia ilość produktów, bo prawie — że 50%, znajdujących się w sprzedaży na naszych rynkach, jest w mniejszym lub większym stopniu zafałszowana.

Niektóre składniki, używane przez fałszerzy, niejednokrotnie są szkodliwe dla zdrowia, z czym jednak nie liczą się nieuczciwi producenci.

Największa ilość zafałszowań popełniana jest przy wyrobie wędlin. Zjawisko to występuje szczególnie we wszelkiego rodzaju kiełbasach, których zafałszowanie skrobią lub mało wartościowymi produktami mięsnymi dochodzi do 70%.

Na rynkach naszych znajduje się duża ilość fałszywych tłuszczów płynnych, jak wszelkiego rodzaju oleje i oliwy. Zamiast pełnowartościowego produktu sprzedaje się najczęściej olej parafinowy odpowiednio zabarwiony.

Szczególnie należy się wystrzegać nabywania t. zw. oliwy nicejskiej, której ostatnio pojawiło się dużo na rynku. Oliwę taką, będącą zwykłym olejem parafinowym, wypuściła na nasz rynek anonimowa firma „Victual".

Niewystarczająca produkcja octu powoduje, że na rynku pojawiły się octy, robione z trującego kwasu mrówkowego. Ilość octu pochodzącego z tej produkcji sięga 50 proc. towaru, znajdującego się na rynku.

Poza tym fałszerstwom ulega cały szereg najrozmaitszych produktów. Zamiast kwasku cytrynowego sprzedaje się kwas szczawiowy. Mąkę fałszuje się kredą i gipsem. Fałszowane są również proszek do pieczenia, sztuczny pieprz, herbata i tp.

Walka z fałszerstwami produktów spożywczych prowadzona jest przez Państwowy Instytut Higieny, który przeprowadza analizy produktów. Próbki do analiz dostarczają specjalni kontrolerzy, różne instytucje i firmy oraz sądy w związku z wytaczanymi sprawami.

Instytut Higieny przeprowadził w styczniu 346 analiz produktów spożywczych. Fałszerstwa okazały się w 174 wypadkach. W lutym na 271 analiz wykryto fałszerstw 123.

Oprócz Instytutu Higieny prace badawcze na terenie Warszawy prowadzi również Miejski Zakład Kontroli.

Tow. min. Świątkowski

o unifikacji prawa i reformie studiów prawniczych

W pierwszym dniu obrad Zjazdu tow. min. Świątkowski omówił główne wytyczne Misterstwa Sprawiedliwości i wymiaru sprawiedliwości. Stwierdzając m. in., że w aparacie sądowym, szczególnie na ziemiach odzyskanych, brak około tysiąca prawników. Dlatego wyszedł dekret, który uprawnia ministra sprawiedliwości do mianowania sędziami i prokuratorami osób, nie posiadających pełnych kwalifikacji w sensie obowiązujących przepisów dotychczasowych. Przepis ten ma przynieść korzyści Państwu, ma umożliwić zapewnienie Państwu aparatu sądowo-prokuratorskiego.

Nie jest naszym zamiarem — oświadcza mówca — powiększanie w trybie tego dekretu kadr adwokatury. Chcemy do sądownictwa wprowadzić nowy element, który będzie się dokształcał, ale pod względem społecznym będzie stał na bardzo wysokim poziomie. Wprowadzenie tego rodzaju czynnika nie jest rzeczą nową. Po tamtej wojnie mieliśmy sędziów pokoju, którzy en bloc zostali utrzymani jako sędziowie grodzcy. Warto też przypomnieć, że ogół sędziów pierwszej instancji w Anglii, stanowią laicy. Olbrzymia ich ilość całkowicie nie posiada znajomości prawa.

Omawiając następnie zagadnienie podniesienia fachowego i społecznego poziomu sądownictwa i adwokatury — minister stwierdza — że prawnik może spełniać swoje zadania tylko wówczas, gdy będzie miał społeczne podejście do ustawy. Zagadnienie reformy studiów prawniczych mówca traktuje w kierunku ich upraktycznienia. Jeżeli ktoś zechce iść drogą naukową, to jest do tego wyższy stopień studiów, ale 99 proc. prawników idzie do zawodu praktycznego i ci muszą mieć wykształcenie wystarczające do pełnienia tego zawodu.

Z kolei minister omawia unifikację prawa, która jest na ukończeniu.

Polska, dopóki posługuje się prawem zaborców, nie jest niepodległa. Szybka unifikacja prawa polskiego jest walką o wewnętrzną niepodległość Polski. Jeżeli chodzi o zagadnienie równouprawnienia kobiet, to jest ono obecnie realizowane w sądownictwie. Na stanowiskach sędziów i prokuratorów, pracuje już ponad 70 kobiet. Co się tyczy zrzeszenia prawników demokratów, to Ministerstwo uczyni wszystko, aby popierać to zrzeszenie, by stało się ono awangardą postępu i nowego ładu w Polsce.

Na zakończenie tow Świątkowski podkreśla, że przed prawnikami stoi wielkie zadanie, ujęcia w łożysko prawne fali przemian społecznych i odbudowania nowej praworządności. My, prawnicy polscy, pomni wskazań naszych wielkich przodków, postępowych prawników polskich, oddamy wszystkie siły dla budowania wielkiej, sprawiedliwej i praworządnej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nowe ujęcie prawne własności

w projekcie opracowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości

Żyjemy w okresie żywiołowych przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, a co za tym idzie w okresie postępującej niepowstrzymanie ewolucji, czy też rewolucji, pojęć prawnych. Nie podobna jednak z unifikacją prawa czekać na zakończenie tego historycznego przełomu. Lepiej uchwycić pewien moment ewolucji i przeprowadzić unifikację, niż tolerować dalej istniejącą obecnie różnorodność przepisów prawnych, często sprzecznych z duchem demokracji. Unifikacja winna być przeprowadzona w tym miesiącu, może być przesunięta o miesiąc lub dwa, ale nie dalej. Później będzie jeszcze zawsze czas na dokonanie poprawek, opartych już na polskiej praktyce sądowej i zdobytym doświadczeniu.

Taki był mniej więcej tok wywodów, jakimi tow. min. Świątkowski zagaił zebranie komisji opiniodawczej, zwołanej przez ministerstwo aprowizacji dla omówienia zasadniczych tez projektu dekretu o prawie rzeczowym. W zebraniu tym uczestniczyli przedstawiciele rozmaitych organizacyj i stronnictw politycznych. Chodziło ministerstwu o to, by przed ostatecznym zredagowaniem dekretu wysondować opinię społeczeństwa na temat najbardziej w tym dziale zasadniczego pojęcia — prawa własności.

Jaka ma być treść własności i jak ta własność ma być wykonywana? Oto zagadnienie, którego rozstrzygnięcie pociąga za sobą cały szereg poważnych następstw w życiu praktycznym.

Opracowany przez ministerstwo projekt prawa rzeczowego zrywa ostatecznie z ujęciem prawa własności, jako nieograniczonego uprawnienia właściciela w dysponowaniu swą własnością. Nie zadowala się wprowadzonymi w ciągu ostatnich dziesiątków lat ograniczeniami prawa własności, podyktowanymi względami porządkowymi i administracyjnymi, ale — pod wpływem dokonanych ostatnio olbrzymich przeobrażeń społecznych — zmienia zasadniczo treść własności.

Własność — w nowym ujęciu — stanowi funkcję społeczną, realizującą doniosłe cele ogólnonarodowe. Właściciel może korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób i w tych uprawnieniach pozostaje pod ochroną prawa. Z drugiej strony ciąży na nim obowiązek korzystania z rzeczy w sposób zakreślony przez dobrą wiarę i cel, ze względu na który własność ma służyć. W szczególności właściciel ziemi lub przedsiębiorstwa ma obowiązek korzystać z nich w sposób odpowiadający prawidłowej gospodarce.

Jeżeli natomiast właściciel uporczywie wykracza poza granice i sposób zakreślony przez dobrą wiarę i cel, albo poza zasady prawidłowej gospodarki, może być pozbawiony prawa własności, za odszkodowaniem.

Niezależnie od obowiązków wobec społeczeństwa, właściciel ma też obowiązki wobec osób trzecich. Nie może im zabronić użycia rzeczy: 1) jeżeli to nie jest dla niego uciążliwe i nie narusza jego interesów, np. nie może odmówić schronienia przed deszczem, czerpania wody, 2) jeżeli użycie to ma nastąpić dla dobra ogólnego i nie narusza uzasadnionych jego interesów, np. nie można odmówić przejścia przez grunt mieszkańcom sąsiedniej wioski, 3) jeśli użycie to nastąpiło przez osobę, której osobiście lub jej dobrom majątkowym grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, o ile konieczne to jest dla odwrócenia tego niebezpieczeństwa, np. ktoś wyrywa pręt z płotu, aby obronić się przed napaścią. Oczywiście we wszystkich tych wypadkach należy naprawić właścicielowi wynikłą szkodę.

W dyskusji, jaka się wywiązała na temat takiego ujęcia prawa własności, przedstawiciele organizacyj wyrazili zasadniczą zgodność z poglądami projektodawców. Niektórzy z mówców wysunęli tylko pewne dezyderaty, jak np. ściślejszego określenia ograniczeń prawa własności i przekazania sądownictwu orzeczeń o pozbawieniu prawa własności. Ale to są już kwestie późniejszych ustaw specjalnych.

Poza tym poruszono na zebraniu jeszcze jedno zagadnienie intersujące szeroki ogół, a mianowicie sprawę ksiąg hipotecznych. Wpis do księgi wieczystej (gruntowej) przestanie być warunkiem nabycia własności nieruchomości. W obecnych warunkach przymus ksiąg wieczystych będzie zresztą wprowadzany stopniowo.

Liczba radioabonentów stale wzrasta

ale daleko do stanu przedwojennego

(SAP). W Wiadomościach Statystycznych za r. 1945 ogłoszono dane, charakteryzujące stan i postępy radiofonii i kinofikacji.

Opracowania te zawierają na razie tylko informacje podstawowe.

Obecna liczba rozgłośni prawie dorównuje przedwojennej, jest ich 9, wobec 11 w r. 1939, jednak ustępują one na razie przedwojennym pod względem mocy. Liczba radioabonentów szybko wzrasta: w dniu 1 października r. ub. było ich 88 tys., na dzień 1 stycznia r. b. — 168 tys., a na dz. 1 lutego już 207.000 W r 1939 zarejestrowano ponad milion abonentów. Obecnie dominują odbiorniki lampowe, jest ich 89 proc. Charakterystycznym dla okresu powojennego jest zanikanie detektorów — jest ich mniej niż 8 proc., gdy w roku 1938 stanowiły one prawie 40 proc. Głośniki domowe z sieci — novum powojenne nie posiadają roli dominującej. Jednak proces radiofonizacji na tym odcinku wykazuje wyraźny postęp: w dn. 1 października r. ub. głośników domowych było około 9 tys., a na początku r. b. — 19 tys. Głośników ulicznych było 588.

Tablice dotyczące kinofikacji wykazują na szybki wzrost liczby kin. W dniu 1 sierpnia r. ub było stałych kin 258, w dniu 1 listopada — 365, a w dniu 1 stycznia r. b. — 404 kina (wszystkie dźwiękowe). Stanowi to zaledwie połowę stanu przedwojennego (807 kin), jednak liczba miejsc w kinach wynosi 171 tys. t. j. 60 procent przedwojennej.

Kinofikacja poszczególnych regionów kraju jest niejednolita: np. katowicki okręg kinofikacji reprezentuje ponad 35 tys. miejsc, a okręg warszawski łącznie z Warszawą mniej aiż 7 i ½ tys.

Dane cyfrowe nie obejmują akcji kin objazdowych.



DOBRA ZIEMIA CZEKA NA REPATRIANTÓW

Pasłęk, miasto założone w XIII wieku przez osiedleńców Holendrów, nosiło kiedyś nazwę Pruskiego Holandu. Zniszczenia wojenne wynoszą obecnie 70 procent. Powiat Pasłęk ma ziemię urodzajną. Obszar powiatu wynosi 87.240 ha, z czego 50 procent stanowią grunta orne. Zaludnienie, jak dotąd, jest bardzo nikłe Przed wojną liczyło 55 tys ludności, dziś zaledwie 12 tys., w tym jeszcze 7 tys. Niemców. Repatrianci skarżą się na brak żywego inwentarza, szczególnie koni (ws).

WOJSKO POMAGA W OBSIANIU DOLNEGO ŚLĄSKA

Stacjonujące na Dolnym Śląsku oddziały wojskowe zobowiązały się do obsiania w 5-ciu powiatach woj. Dolno-Śląskiego 17.295 ha.

DAR ROBOTNIKÓW DLA UNIWERSYTETU

Zatrudnieni w firmie „Pierwsza" w Rudzie Pabianickiej robotnicy, dowiedziawszy się o brakach Uniwersytetu Łódzkiego, złożyli kwotę 706 zł. na zakup przyrządów naukowych dla Uniwersytetu. Rektor prof. dr. T. Kotarbiński wystosował do robotników pismo, dziękując im za dar.

NOWE DOMY WYPOCZYNKOWE DLA ROBOTNIKÓW

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Lublinie poczyniła starania celem zorganizowania domów wypoczynkowych dla robotników lubelskich w Nałęczowie. Do chwili obecnej robotnicy lubelscy korzystali z domów wypoczynkowych w Spale, Zakopanem, Józefowie k/Otwocka, przy czym pokrywali koszty pobytu w wysokości 20 procent.

SZKOŁA TECHNICZNA W ŻARACH

W marcu została otwarta Szkoła Techniczno-lniarska CZPW w Żarach z dwoma wydziałami: tkackim i przędzalnianym. Do szkoły są wysyłani przeważnie uczniowie z rozmaitych fabryk włókienniczych z terenów centralnych Polski jak i również z Ziem Odzyskanych Przy szkole znajduje się bursa, mogąca pomieścić 60 uczni.

W tej samej miejscowości odczuwa się wielki brak sił nauczycielskich, utrudniający należyty rozwój szkolnictwa powszechnego. Prawie we wszystkich szkołach powiatu powstały komitety rodzicielskie, które zajmują się organizowaniem dożywiania dla dzieci i dostarczaniem książek szkolnych. (ws).

Jak szybko będą zagospodarowane

folwarki na Ziemiach Odzyskanych

Opracowany przez Radę Naukową dla zagadnień Ziem Odzyskanych projekt zagospodarowania majątków folwarcznych wchodzi w stadium realizacji. Na folwarkach Ziem Zachodnich istnieją specjalne trudności z powodu braku inwentarza żywego i martwego oraz niemożności szybkiego pobudowania zagród chłopskich. Wobec tego Rada opracowała projekt przejściowego zagospodarowania folwarków przy pomocy spółdzielni parcelacyjnych, złożonych z kandydatów na osadników. Po krótkim, ale niezbędnym okresie gospodarki zespołowej, nastąpi parcelacja folwarków i oddanie członkom spółdzielni gotowych osad.

W dniu 18 marca powołano przy ministerstwie Ziem Odzyskanych Radę Spółdzielczą dla osadnictwa spółdzielczo - parcelacyjnego, na czele której stanął wicem. Wolski jako przewodniczący.

HELENA BOGUSZEWSKA 31)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Rano budzimy się w Kowlu i leniwie pogadując, jedząc, pijąc herbatę, aż do Maniewicz spoglądamy przez okno na Polesie, smutne, puste i rozległe bez końca, tonące rudo i mgliście w śniegu i w błocie. Zimne jedzenie roznoszą nam po przedziałach, wymierzone już na ogromne porcje dla każdego, pokrajane, przyrządzone: bułki, masło, ser, szynkę, różne zimne mięsiwa, kawałki tortu, jabłka, wino. Od chwili wyjazdu z Lublina jesteśmy już gośćmi Mossowietu i o nic nie potrzebujemy się troszczyć.

W naszym przedziale prócz nas leżą jeszcze: pan Szostak, nauczyciel z Nałęczowa i młody dziennikarz Bujnicki. Rozmawiamy z nimi od czasu do czasu o tym i o owym, ale sennie i bez zapału. Są gazety, są książki, ale czytać też nikt nie ma ochoty. Każdy z nas rozkoszuje się tym byciem jakby poza czasem i daleko od diabelskich rytmów pośpiechu życia. Od czasu do czasu ktoś wstaje i przeciągając się bez pośpiechu oznajmia, że trzeba zobaczyć, co się tam dzieje w innych przedziałach. Ale w innych przedziałach dzieje się akurat to samo co w naszym.

Pod wieczór nastrój ożywia się. Co chwila ktoś staje w drzwiach naszego przedziału: pani Ogrodzka albo Fleszarowa z sąsiedniego, zwanego „damskim". Jasowski z drugiego wagonu, Saloni, Fedecki... Kierownik delegacji, minister Skrzeszewski idzie długim korytarzem, wstępuje do każdego przedziału na rozmowę. Ze swej strony podobnie sobie poczyna Jakowlew, radca ambasady radzieckiej, który jedzie razem z nami, jako nasz gospodarz w drodze do Moskwy. Eustachy Kuroczko zasiedział się u nas, wspaniale nam opowiadając o domach dziecka polskiego w Związku Radzieckim. Z ramienia Związku Patriotów Polskich, lecz tylko dzięki pomocy władz radzieckich powstało kilkadziesiąt takich domów, gdzie polską opiekę i polską naukę organizował Skrzeszewski, Żanna Kormanowa i właśnie Kuroczko. Do jednego z takich domów, w Zagorsku pod Moskwą, dzięki ministrowi Skrzeszewskiemu ma być przyjęty nasz Ali, tkwiący teraz bez przerwy przy oknie, pożerający świat swymi czarnymi oczami, opchany tortem i upojony pierwszą podróżą w życiu.

O zmierzchu ktoś cicho zaczyna nucić pierwszą piosenkę tej podróży. Ktoś inny podchwytuje, trzeci się dołącza, robi się chór... I tak został mi ten obraz niezapomniany. Za oknem wielka, ogromna śnieżna równina w mroku, przed oknem posługacze dmuchają w samowar, ktoś zbiera kubki ze swego przedziału, ktoś inny idzie korytarzem po herbatę, a tu w otwartych drzwiach stoją, śpiewają: radca Jakowlew o miłej dobrej twarzy, nad nim huczy mocny bas Szostaka, obok śmieje się w śpiewie Franciszka Leszczyńska, groźnie obiema rękami wybija takt minister Skrzeszewski...

Posługacz przyniósł nową świecę. Kolacja. Na każdy przedział po butelce sowieckiego szampana. Teraz śpiewają w innych przedziałach. We drzwiach staje coraz to kto inny, chwilę pogada, wraca do siebie... Chodzenie, śpiew, rozmowy, pełganie świecy, turkot kół wagonu i cicho, niepostrzeżenie, ciepło, sen ponad tym wszystkim...

Każdy następny dzień podróży podobny był zupełnie do tego pierwszego, z tą różnicą, że drugiego dnia staliśmy w Kijowie na dworcu od rana do wieczora, czekając na wolny przejazd dla naszego pociągu. Od Kijowa mieliśmy już w wagonach światło. Trzeciego dnia podróży — Briańsk, sławny z komunikatów wojennych. Odtąd do samej Moskwy widzimy co chwila rozbite niemieckie pociągi, kościotrupy wagonów poprzewracanych przy torze kolejowym. Tu ciągle jeszcze widać bohaterską akcję partyzantki sowieckiej, szarpiącej wroga z bagien i z lasów Szczątki czołgów, bunkry porozbijane, gdzieniegdzie całe forteczki niemieckie, budowane z ziemi i z pni drzew, jako strażnice zbrojne linii kolejowych. Na stacjach i stacyjkach, śród gruzów i zgliszcz zburzonych domostw, podbiegają do naszego pociągu gromady kobiet wiejskich i półwiejskich, kolorowo łyskających chustkami, wesoło roześmianych, rosłych i mocnych nad gromadami dzieci. Mają mleko do sprzedania, wieńce i warkocze suszonych grzybów, śmietanę w garnuszkach, miód w butelkach i w dzbankach, jaja i sery w koszykach. Zdumiewamy się bogactwem tego kraju, tak zniszczonego długimi miesiącami wojny, a dalej pełnego dostatku. Ludzie odziani ciepło i zasobnie, twarze dzieci pełne i wesołe śród tych równin białych, nieskończonych, owianych mrozem w mgle.... Im bliżej Moskwy, tym więcej kobiet i dzieci na stacyjkach, tym więcej domostw już odbudowanych i w odbudowie. Mężczyzn mało wszędzie, chyba tylko wojskowi. Wojna dalej trwa. Wszędzie ją widać, lecz może najpełniej widzę ją w dumie uśmiechów i w hardości spojrzeń kobiet i dzieci, z którymi przez chwilę mówię w otwarciu wagonowych drzwi:

— Niemiec nad Wisłą...
— My znajem! Oswobodim, Warszawu tożel
— Ojciec na froncie?
— Niczewo, wierniotsia! Pobiedit, da wierniotsia!

Prócz hardości i dumy jest jasna życzliwość w tych oczach kobiet i dzieci. Do Moskwy przejeżdżamy przez Rosję, jak przez porę zwycięstwa. Dopiero piątego dnia podróży, o świcie, trochę oszołomieni długą jazdą w wagonie, trochę zziębnięci chłodem poranka po wygrzaniu w wagonie, stoimy w olbrzymiej hali dworcowej. Witają nas dygnitarze radzieccy, ambasador polski. [illegible] my — radni z Mossowietu, wielu oficerów sowieckich i polskich.

Dwa autobusy, jeden czekoladowy, drugi błękitny. Wsiadamy do czekoladowego. Jedziemy. Przez zapotniałe okna ledwie coś odróżniamy w mroźnym jeszcze mieście. Zarysy olbrzymich budowli, rozległe place, których końca nie widać w porannej mgle...

Hotel Moskwa!
Wysiadamy.

(D. c. n.)

Kto znał Leista

przed wojną lub w czasie okupacji?

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich na m. st. Warszawę badając tryb funkcjonowania tak zwanego Starosty Miejskiego (Stadthauptmanna) Ludwika Leista oraz podległych mu urzędników niemieckich w związku z bezmierną ilością zbrodni niemieckich popełnionych na terenie m. st. Warszawy za czasów okupacji zwraca się do wszystkich instytucji oraz osób prywatnych, które posiadają jakiekolwiek dokumenty — zarządzenia, obwieszczenia, odezwy pochodzące ze Stadthauptmannschaft'u, podpisane przez Leista lub jego zastępcę, z prośbą by wszystkie te dokumenty przekazały Okręgowej Komisji.

Jednocześnie Okręgowa Komisja wzywa wszystkie osoby, które z jakich bądź powodów zetknęły się z Leistem i podległym mu urzędem: które miały możność zaobserwowania sposobu postępowania Leista i porządku urzędowania podległego mu urzędu, wreszcie te osoby, które stykały się z Leistem lub znały go przed wojną w czasie gdy podobno mieszkał w Warszawie i pracował w jakiejś instytucji prywatnej — by możliwie rychło stawiły się osobiście do biura Okręgowej Komisji lub też w czasie najbliższym nadesłały swe adresy Biuro Okręgowej Komisji znajduje się w Warszawie przy ul. Leszno 53-55 6 piętro pok. 617 w gmachu Sądów Grodzkich.

Ukaranie pracowników kolejowych za okradanie wagonów

(SAP) — Sąd Wojskowy PKP skazał Bonka Franciszka, dyżurnego ruchu St. Środek za pośrednictwo w sprzedaży 2 beczek śledzi, skradzionych z transportu UNRRA. Bonk został skazany na dwa lata więzienia. Po 3 lata więzienia otrzymali: Mistrzak Jan i Łoboda Antoni, strażnicy na st. Dobroń oskarżeni o sprzedaż skradzionego węgla w ilości 1700 klg. Po 6 lat więzienia otrzymali Dura Stan. i Piasecki Adam, strażnicy ok. st. Łódź Fabryczna, oskarżeni o dokonanie kradzieży z zaplombowanego wagonu — 18 sztuk białego płótna.

Kolejowy kodeks karny

dla przekraczających przepisy pasażerów

Skończyły się wojenne porządki na kolejach. Podróżni korzystają z coraz to większych wygód, ale zarząd kolejowy ze swej strony staje się też bardziej wymagający. I słusznie Czas najwyższy, aby zacząć przestrzegać normalne przepisy porządkowe Obecnie Ministerstwo ogłosiło — jeśli tak można powiedzieć — kolejowy kodeks karny, który przewiduje doraźne grzywny m. in. za następujące wykroczenia:

1) za chodzenie po torach, za zanieczyszczanie stacji, wejście na peron bez biletu, albo jazdę na stopniach, dachach i w budkach hamulcowych — płaci się karę 50 zł.

2) za wyrzucanie z wagonów przedmiotów, którymi można wyrządzić osobom postronnym krzywdę, za otwieranie bocznych drzwi podczas biegu pociągu, albo za palenie papierosów w miejscach do tego zabronionych — płaci się 100 zł.

3) za uprawianie handlu bez zezwolenia, uprawianie w celach zarobkowych produkcji muzyczuych, albo za wejście do wagonu bez biletu na przejazd — płaci się 200 zł.

Kłopoty budowlane szpitala

Wielkie plany rozbijają się o brak pralni

Gdy przyszłam do Miejskiego Szpitala dla zakaźnych, mieszczącego się przy ul. Chocimskiej 5, dla zapoznania się z obecnym jego stanem, przywitano mnie słowami, które można posłyszeć w każdej, odbudowującej się placówce warszawskiej.

— Trzeba było zobaczyć, jak to wyglądało rok temu...

— Gorzej?

— Skądże. Lepiej!

PRALNIA

Budynki szpitalne w czasie powstania znajdowały się w zasięgu działań niemieckich i dzięki temu, że opatrywano tu również rannych żołnierzy niemieckich, otoczone były opieką.

Główny gmach ocalał i po uwolnieniu Warszawy, można było przystąpić do pracy. Natomiast budynek boczny częściowo zniszczyły bomby. Remont tego budynku rozpoczęło SPB. Mógłby być on od dawna gotowy i oddany do użytku chorym, gdyby nie... pralnia.

Ponieważ dotychczasowa pralnia ręczna nie mogła podołać pracy, postanowiono przerobić ją na mechaniczną. Robotnicy zrujnowali dawne urządzenia i... więcej się do pracy nie stawili. Równocześnie, prawdopodobnie wskutek jakiś niedopatrzeń podczas prowadzenia robót, zablokowano odpływy kanalizacyjne, tak, że w czasie odwilży woda i nieczystości spływają na budynek główny, grożąc zalaniem piwnic.

„ZROBI SIĘ"

Na częste zapytania zarządu szpitala SPB odpowiadało „zrobi się", lub nie dawało w ogóle żadnej odpowiedzi. W budynku bocznym wskutek niewykończonej pralni i zdemontowanych urządzeń ogrzewających nie można prowadzić dalszej odbudowy. Ściany są mokre, a w miejscu dawnej pralni potworzyły się doły, zalane obecnie brudną, cuchnącą wodą, która nie wiadomo skąd płynie; gdyż krany w całym budynku są szczelnie pozakręcane.

Szpital leczy w tej chwili 76 chorych. Łóżek wolnych nie brakuje. Personel jest dość duży, bo liczy prawie 150 osób, które mogą obsłużyć do 300 łóżek. Ale nawet przy tej małej ilości 76 chorych są wielkie trudności z praniem, które odbywa się w nieodpowiednim do tego pomieszczeniu, sposobem ręcznym, co sprzeciwia się wszelkim wymogom higieny i bezpieczeństwa w szpitalu dla zakaźnie chorych.

Szpitalowi obiecano dostarczyć również i kotły parowe, do gotowania w miejsce ukradzionych przez Niemców. Zmontowana prowizorycznie kuchnia nie może podołać w przygotowywaniu niejednolitego pożywienia dla chorych i personelu.

NIEZREALIZOWANE DOTĄD PLANY

W związku z odbudową bocznego budynku szpitala powstały projekty założenia ambulatorium dla całej dzielnicy Mokotowa. Przygotowano tam także pomieszczenie dla oddziału, zwanego w języku szpitalnym „urazówką", t. zn. nagłych nieszczęśliwych wypadków.

Ale wszystkie te plany, których zrealizowanie przyniosłoby pożytek warszawskiemu społeczeństwu, rozbijają się o jedną, niewykończoną pralnię...

Szpital zaopatrzony jest w sprzęt i leki, a mimo to chorzy mieszkańcy Warszawy zawracają od jego progów.

W. S.

Autobusy do Konstancina i Zalesia

Uruchomiono stałą komunikację samochodową na liniach Warszawa — Konstancin i Warszawa — Zalesie. Przystanki na pierwszej trasie: Piaseczno, Chylice, Skolimów; na drugiej trasie: Szopy, Służewiec, Grabów, Pyry, Dąbrówka, Mysiadło, Iwiczna, Piaseczno.

Autobusy odchodzą z Warszawy z Pl. Unii Lubelskiej. (O).

Z ŻYCIA PPS PARTII

ZEBRANIE KOŁA PRZY „FILMIE POLSKIM"

W sobotę dn. 23 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie Koła PPS pracowników „Filmu Polskiego". Referat wygłosi tow. Zbigniew Mitzner.

KALENDARZYK ZEBRAŃ OMTUR

Czwartek 21 marca — Ochota (Niemcewicza 9) godz 18 zebranie z referatem o spółdzielczości.

Mokotów — (Chocimska 4) — godz. 17 — referat o spółdzielczości.

Żoliborz — (Kossaka 10) — godz. 18 — zebranie z referatem tow. Waczkowskiej.

Piątek 22 marca — Wola (Ogrodowa 39-41) — godz. 17 — referat tow. Bratosa.

Sobota, 23 marca — Praga Centralna (Szwedzka 2-4) — godz. 18 — referat o spółdzielczości.

Śródmieście — (Mokotowska 51) godz. 16 — zebranie członków Koła.

ZEBRANIE WYDZIAŁU OŚWIATY WK PPS

Zebranie Wydziału Oświaty przy WK PPS odbędzie się w czwartek 21 bm. w lokalu WK — Śnieżna 4.

POSIEDZENIE KOMISJI STATUTOWO-REGULAMINOWEJ

Dnia 25 bm. o godz. 16-ej w lokalu CKW PPS przy ul. Wiejskiej 18 odbędzie się posiedzenie Komisji Statutowo-Regulaminowej Rady Naczelnej PPS.

ODCZYT W KOLE PRZY SPB

Koło PPS przy Oddziale Głównym SPB zawiadamia, że odczyt tow. red. Mitznera odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 15.30 w sali Konferencyjnej SPB, Al. Stalina Nr 24.

ZEBRANIE DZIELNICOWE

Środa, 20 marca — zebranie Komitetu Dzielnicy Czerniaków.

W środę 20 marca o godz. 16-tej odbędzie się zebranie członków komitetu dzielnicy Wola w lokalu przy ul. Ogrodowej 39-41 II piętro.

Piątek, dn 22 marca — Grochów godz. 17 — referat tow. Dobrowolskiego.

Ochota — godz. 18 — zebranie z referatem.

Mokotów — godz. 17 — referat tow. Trojanowskiego

Posiedzenie Komitetu PPS Dzielnicy „Bielany" odbędzie się w środę dnia 20 bm. o godz. 18. Na porządku dziennym sprawy przedwyborcze. Członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Dzielnica Rakowiec (Pruszkowska 6) — o godz. 18 — zebranie członków i sympatyków.

ZEBRANIE REFERENTÓW KULTURY

Zebranie członków Referatów Kultury przy WK PPS odbędzie się w środę, dnia 20 bm., o godz 14 w lokalu WK PPS przy ul. Śnieżnej nr 4.

ZEBRANIE AKTYWU KOBIET PPS

WK PPS zwołuje na środę, dnia 20 bm., na godz 16 w lokalu przy ul Śnieżnej 4, zebranie Kobiet Aktywu terenu warszawskiego Towarzyszki aktywistki proszone są o liczne wzięcie udziału w zebraniu.

KONFERENCJA HARCERSKA

Wojewódzki Komitet OMTUR w Warszawie podaje do wiadomości wszystkim Komitetom na terenie wojew warszawskiego, że konferencja harcerska odbędzie się dnia 30 bm o godz 9 w Warszawie, przy ul Mokotowskiej 3 W konferencji winni wziąć udział: 1) b instruktorzy Czerwonego Harcerstwa, 2) b. i czynni instruktorzy ZHP — członkowie OMTUR, 3) członkowie OMTUR interesujący się pracą harcerstwa Uczestnicy konferencji otrzymają nocleg, wyżywienie i zwrot kosztów podróży

ZEBRANIE KOŁA PRZY IZBIE SKARBOWEJ

Koło PPS przy Izbie Skarbowej (ul Lindleya) W czwartek, dnia 21 bm., o godz. 14.30 odbędzie się zebranie członków Koła, połączone z referatem tow Dorocińskiego na temat: „Ogólna sytuacja polityczna".

NOWY KURS SAMOCHODOWY

Szkoła Samochodowa przy WK OMTUR, Warszawa, ul Szwedzka 2-4 od 20 marca rb. rozpoczyna nowy kurs szkolenia szoferów. Informacje i zapisy w sekretariacie WK OMTUR, ul. Śnieżna 4.

Co usłyszymy w RADIO

WARSZAWA, 21 MARZEC CZWARTEK

5.57 — „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 — Muz. lekka. 6.45 — Dzien. por. 7.20 — Muz. z płyt. 7.45 — Powt. dzien. por 7.50 — Muz. lekka. 8.45 — Skrz. posz rodz. 11.20 — Muzyka 12.05 — Na Ziemiach Odzyskanych. 12.20 — Pieśni Griega w wyk. J. Hupertowej. 13.00 — Aud. szkolna. 13.15 — Aud. dla szkół. 14.00 — Konc. popołudn. 14.30 — Inform. ogólnopol. 16.00 — O Marii Curie Skłodowskiej. Pog dla dzieci. 16.15 — Konc. kamer w wyk. S. Rachonia 17.10 — „Mozaika muzyczna" 18.30 — Nauka przy głośniku 19.00 — Sonaty Beethovena w wyk J. Smidowicza 19.30 — Dzien. wiecz 20.00 — Muz. z płyt. 21.30 — Skrz. poszuk rodz. zagr 22.00 — „Humor z Bydgoszczy 22.15 — Konc Ork. Tan. P. R. 23.00 — Ostat. wiad. dzienn. 23.35 — Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 — Hymn.

„GŁOS AMERYKI"

Na program piątkowej audycji „Nauki przy głośniku" złożą się, transmisja z USA „Głosu Ameryki" oraz odczyt dr. Jerzego Barskiego z cyklu „Na wielkiej fali" Tematem „Głosu Ameryki" będzie wspaniały wynalazek z okresu wojennego w dziedzinie fal elektromagnetycznych — radar.

IX SYMFONIA BEETHOVENA

Dnia 22 bm., o godz 20 nadany zostanie w radio koncert symfoniczny z płyt, w programie którego usłyszymy arcydzieło Beethovena — IX Symfonię.

Dzień Warszawy

CHLEB 96-cio PROCENTOWY

Jak informuje Resort Zaopatrzenia chleb na karty żywnościowe będzie wypiekany z mąki pszennej razowej 96% i żytniej 80% (mieszanej). Cena mąki pszennej razowej 96% — zł. 0.97 za kg., żytniego 80% — zł. 0,97 za kg. Cena chleba z mąki mieszanej — zł. 2.15 za kg.

KONFERENCJA W TOWARZYSTWIE PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w Warszawie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawiadamia, że w sobotę dnia 23 bm. o godz 16 w siedzibie Towarzystwa przy Al. Stalina 26 odbędzie się konferencja przy udziale przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i związkowych na której zostanie omówiony program Zjazdu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który został zwołany na dzień 31 bm. w Pruszkowie.

WIECZÓR POEZJI WŁ. BRONIEWSKIEGO

Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w czwartek dn. 21 bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej, Al. Jerozolimskie 1, o godz. 17-ej, wieczór poezji Władysława Broniewskiego z udziałem autora.

Bilety w cenie 10 zł. do nabycia w sekretariacie Związków Zawodowych i w księgarni „Wolność" — ul. Marszałkowska 95.

Dla członków organizacji społecznych i Związków Zawodowych 50% zniżki.

„INTELIGENCJA WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO"

Staraniem Zarządu Wojewódzkiego TUR w piątek dn. 22 bm. o godz. 16 — w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się odczyt wiceministra Wł. Bieńkowskiego na temat: „Inteligencja wczoraj, dziś i jutro". Wstęp wolny.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW POLIGRAFICZNYCH

W niedzielę dn. 24 bm o godz. 9.30 rano w sali Wedla — przy ul Zamojskiego odbędzie Roczne Walne Zgromadzenie. Sprawozdawcze Związku Zawodowego Pracowników - Przemysłu Poligraficznego w Polsce (Okręg Warszawski).

„Czarny Willi" skazany na śmierć

W Morawskiej Ostrawie zasądzony został na karę śmierci gestapowiec Wilhelm Kampf, zwany również „Czarny Willi". Dał się on szczególnie we znaki Polakom, aresztowanym w Cieszynie. Kampf przyznał się, że bił i znęcał się nad więźniami, osobiście zastrzelił 2 Polaków na cmentarzu żydowskim w Cieszynie, 2 Żydów zaś zamordował kąpiąc ich w wannie z mroźną wodą.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wykończeniowych w 4 blokach mieszkalnych w Katowicach — Ligocie przy ul. Śląskiej Nr 33, 33a, 33b, 33c.

Kosztorysy ślepe i wszelkie informacje dotyczące warunków przetargowych i wykonywania robót można otrzymać w pokoju Nr 307 w gmachu Dyrekcji ul. Dworcowa Nr 1.

Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 25.III.1946 r. w pokoju 307 o godz. 12.

Wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysowej obowiązkowe.

Za Naczelnika Służby Drogowej

(319) *(inż. Madany)*

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót przecinania szyn, wiercenia otworów do śrub oraz segregację w obrębie stacji w Warszawie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty przecinania szyn, wiercenia otworów do śrub oraz segregację w obrębie stacji w Warszawie" — należy składać do godz. 12-ej dnia 2 kwietnia 1946 r. w Wydziale Drogowym Dyrekcji ul. Wileńska Nr. 2/4, III piętro, gdzie również można otrzymać wszelkie informacje i formularze ofertowe za zwrotem kosztów.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na ceny, uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami.

Przy oddaniu robót będą uwzględniane firmy posiadające: uprawnienie na prowadzenie przedsiębiorstwa budowlanego, rejestr handlowy sądu, względnie świadectwo przemysłowe i zaświadczenie odnośnego Urzędu Skarbowego o wciągnięciu na listę płatników i o regularnym opłacaniu podatków, a także kwit o subskrypcji pożyczki premiowej (322)

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) dziś o g. 17.30 „Lilla Weneda"

Opera (Marszałkowska 8) dziś o g. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski"

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o g. 18-ej sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów"

Teatr Powszechny m. st. Warszawy (Zamojskiego 20) „Dom Otwarty" Bałuckiego.

Teatr Comedia (Szwedzka 2-4) dziś o g. 18 dramat Ibsena „Wróg ludu".

Praski Teatr Rewii (ul Zygmuntowska 8) wesoła rewia pt „Wybory i kolory" z udziałem I. Skwarczyńskiej H. Perkowskiej, H. Żmichorowskiej A. Piotrowskiego W. Zwolińskiego R. Młynarczyka Z. Buczyńskiego i innych Orkiestrą dyryguje St. Nawrot przy fortepianie W. Kasztelan dekoracje W. Petrini Początek przedstawień o godz 17 i 19, w niedziele i święta o 15, 17 i 19

„Kukułka" (Cukiernia „Szwajcarska") — drugi, całkowicie nowy program satyry, humoru i piosenki pt „*Egipskie plagi*" Początek w dni powszednie o godz 17, w niedzielę i święta o godz 12

ODWOŁANIE PREMIERY W TEATRZE POLSKIM

Z powodu choroby p. Zofii Lindorfówny, grającej główną rolę kobiecą w komedii J. Korzeniowskiego „Majątek albo imię", premiera sztuki została odłożona do środy 27 bm.

Do tego czasu grana będzie codziennie „Lilla Weneda

KINA

Kino „Atlantic" Chmielna 33. Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood". Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Polonia" Marszałkowska 56. „Grzesznicy bez winy" Nad program Aktualności Polskiej kroniki Filmowej

Kino „Syrena", Praga — Inżynierska 4. „Ojcowie i dzieci" Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Tęcza", Żoliborz — Suzina 4. „Świat się śmieje" Nad program. Na straży trwałego pokoju.

Początek seansów we wszystkich kinach 13, 15, 17 i 19, w niedzielę i święta poranki o godz. 11.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw. Zaw. Pracow Budowl. ul. Marszałkowska 72 — codziennie od godz 9 do 12 w poł.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM dowody osobiste, skradzione w tramwaju Nr 12, na nazwisko Bogiel Jan. Proszę o zwrot za nagrodą 500 złotych Mokotów, Bałuckiego 21 m. 20. (321)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. Reklamowe 1 mm. szerokości 1 szpalta po zł 25 W tekście red 40 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej W numerach niedzielnych 50 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika": w W-wie: Wiejska 14 Środkowa 7. N. Świat 47 Marszałkowska 62 Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz). Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 — „Wolność" Warszawa, ul Marszałkowska 95. Spółdz. Ag. Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawn. „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m. 35. tel. nr 8 67 79

REDAGUJE KOMITET B — 05263 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Druk. Spółdz. Wyd. „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"